

Marcin Świącicki, Polska – Ukraina: kwestie gospodarcze (12 kwietnia 2011 r.)

W dniu 12 kwietnia 2011 r. w ramach cyklu wykładów o stosunkach polsko-ukraińskich odbyła się prelekcja Marcina Świącickiego, byłego dyrektora Centrum Doradczo-Analitycznego Błękitnej Wstęgi UNDP w Kijowie, na temat kwestii ekonomicznych w relacjach polsko-ukraińskich.

Na wstępie prelegent porównał dochody narodowe na Ukrainie, Białorusi, Rosji i Polsce. Powiedział, że na Ukrainie dochód narodowy na jednego mieszkańca wynosi 7 tys. dolarów, na Białorusi 14 tys., w Rosji 16 tys. a w Polsce jest to 19 tys. Świącicki przytoczył również dane z rankingów, w których oceniano państwa pod względem stopnia rozwoju gospodarczego i percepcji korupcji. W pierwszym z wymienionych rankingów, na 180 państw, Ukraina znajduje się na 145 miejscu, Polska na 80. W drugim przypadku na 178 państw, Ukraina zajmuje 134 miejsce, pomiędzy Togo a Zimbabwe, Polska natomiast 70.

Kolejnym tematem, który poruszył Świącicki, było podejście do gospodarki rynkowej. Jego zdaniem ważną rolę odgrywa tu historia danych państw. Przykładowo w krajach bałtyckich istniała tradycja gospodarki wolnorynkowej, którą po 1991 r. jedynie odtwarzano. Na Ukrainie było dużo gorzej – tradycje wolnorynkowe istniały tam w okresie caratu; wtedy jednak nie było państwa ukraińskiego. To należało dopiero stworzyć. Po upadku ZSRR wielkim wyzwaniem dla Ukrainy stał się przemysł ciężki. Jak przypomniał prelegent, Donbas stanowił ok. 40 % całej produkcji ZSRR w dziedzinie metalurgii czy hutnictwa.

Świącicki podkreślił znaczenie energochłonności ukraińskiej gospodarki, która zużywa – na jednostkę dochodu narodowego – o 2,7 razy więcej energii niż UE. Duże zużycie energii, jak powiedział prelegent, związane jest z ceną surowców energetycznych, która była dużo niższa niż w państwach europejskich. Dodatkowo, jak podkreślił Świącicki na Ukrainie nie ma indywidualnych liczników na wodę czy gaz, dlatego też, ciężko jest zmusić społeczeństwo do oszczędności energii.

Następnie prelegent opowiedział o współpracy Ukrainy z MFW i akcesji do WTO (2008 r.). Współpraca z obydwoma organizacjami wspomaga rozwój gospodarczy Ukrainy. Ukraina współpracuje również z Unią Europejską. Dużą rolę odgrywa tu projekt nowego typu strefy wolnego handlu Ukraina – UE. Problemem jest jednak np. kwestia rolnictwa. Ukraina to „spichlerz Europy”. Tymczasem Unia chce wprowadzić limity na eksport towarów rolnych z Ukrainy; w przypadku ich przekroczenia obowiązywałyby wysokie cła.

Kolejnym poruszonym tematem była kwestia ew. akcesji Ukrainy do unii celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu. Jeśli Ukraina zdecydowałaby się na takie posunięcie, UE musiałaby zrezygnować z planu utworzenia strefy wolnego handlu z Rosją. Nie można być bowiem jednocześnie członkiem unii celnej i współtworzyć indywidualnie strefę wolnego handlu z państwem trzecim. Teoretycznie UE mogłaby zaproponować strefę wolnego handlu innym członkom unii celnej, ale nie może tego zrobić, gdyż państwa te nie są członkami WTO.

Następnie, Świącicki poruszył kwestię ostatniego kryzysu gospodarczego. PKB Ukrainy spadł wówczas o ok. 15%. Kurs hrywny w stosunku do dolara spadł z 5 do 8. Uderzyło to szczególnie w ludzi lokujących swoje oszczędności w amerykańskiej walucie.

Prelegent poruszył kwestię polityki gospodarczej prezydenta Janukowycza. Przedstawił on program „Zamożne społeczeństwo i konkurencyjna gospodarka”. Pojawiają się jednak problemy z jego wdrożeniem.

Wśród tych problemów, są jednak pozytywne przykłady. Ukraina dysponuje np. nowoczesnym sektorem lotniczym. Trudno mu się jednak przebić na światowych rynkach.

Podsumowując swoje wystąpienie, prelegent powiedział, że obraz ukraińskiej gospodarki jest niejednoznaczny, wręcz zmieszany. Dodał, że Ukraina wyróżnia się z krajów postsowieckich, a najważniejszą sprawą powinna być współpraca z Ukrainą Unii Europejskiej.